KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Maja 1867 roku. | № 111. | Lat 46. | Dnia 5 (17) Maja 1867 roku.

Piątek. | Rano ciepła st 5, w połud: c. st: 16 Wyso: wody st: 5 c. 1 (przybywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 5 Zachód „ „ 7 „ 48 | Jutro ŚS. Eryka Króla i Felixa.

— Pojutrze, to jest w Niedzielę, w Kościele Śgo Kazimierza, przy ulicy Nowe-Miasto, przypada doroczna Uroczystość Śtej Weroniki Panny, Patronki Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU i Instytucji Jałmużniczej. Uroczystość ta, poczynając od Nieszporów, w wigilję tego dnia, o godzinie 4tej po południu, odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU i Odpustem zupełnym. W sam dzień Uroczystości, będzie Wotywa o godzinie 9ej z rana, Summa o 10½, a Nieszpory o godzinie 4ej, z Kazaniami, w czasie Summy i Nieszporów, na które to Nabożeństwo, Arcy-Bractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU, Protektorów, Protektorki, Członków, Adoratorki, oraz wiernych w CHRYSTUSIE zaprasza.

— *Komisja Rządowa Sprawiedliwości*, podaje do wiadomości stron interesowanych, iż otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Radcy Stanu Jana Mitkiewicza, z miasta Warszawy pochodzącego, dnia 22 Czerwca 1866 roku, w Prusach zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla odpowiedniego art: 94 K. C. P. postąpienia. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy*,— podaje do wiadomości mieszkańców M. Warszawy, iż na zasadzie art: 18, Najwyżej zatwierdzonej w dniu 19 (31) Grudnia 1866 roku, Ustawy o zarządzie interesami Ubezpieczeń, zatwierdzeni Reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z dnia 9 (21) Marca r. b. Ner 6,522/980, na urzędach Uczątkowych Radców Ubezpieczeń, przy Magistracie miasta Warszawy, przeznaczeni zostali do sprawowania obowiązków do tego urzędu przywiązanych, a mianowicie: W. Grymowski Franciszek, właściciel domu Nr 2233, w Cyrkule 4, 5 i 6; W. Gerlach Wilhelm, właściciel domu Ner 215/16 B, i 225 w Cyrkule 1 i 2; W. Rakowiecki Wiktor, właściciel domu Ner 1734 i 1735, w Cyrkule 9 i 10; W. Jeger Gracjan, właściciel domu Nr 1710/11 a, w Cyrkule 7 i 8; W. Lilpop Karol, właściciel domu Nr 2,911/12, w Cyrkule 3 i 11; W. Rolbiecki Jan, właściciel domu Nr 379 a, i 375, na Przedmieściu Pradze, w Cyrkule 12; że zatem tymże Radcom, mieszkańcy miasta Warszawy, wszelkich objaśnień na każde ich żądanie w interesach ubezpieczeń dostarczać są w obowiązku, a nadto w razie pojawienia się xięgosuszu, właściciel bydła donieść winien bezzwłocznie Uczątkowemu Radcy Ubezpieczeń właściwego Cyrkułu, niezależnie od złożyć się winnych raportów Komisarzowi Administracyjnemu i Komisarzowi Policji Wykonawczej. Obok tego, Magistrat objaśnia, że Radcy ci, zasiadać będą kolejno na posiedzeniach kolegjalnych Magistratu, z prawem głosu w interesach ubezpieczeń. (Dz: War:).

— *Centralny Zarząd Dochodów z Akcyzy.*—Z rozporządzenia Dyrektora Zarządu Centralnego Dochodów z Akcyzy w Królestwie Polskiem—pozostający przy Zarządzie Finansowym Królestwa Polskiego Radca Dworu Link, mianowany Rewizorem przy Zarządzie Gubernjalnym Akcyznym w Łomży, od dnia 25 Kwietnia r. b. *Przeniesieni:* Rewizor Zarządu Gubernjalnego Akcyznego w Łomży, Paszczenko—na Rewizora Zarządu Gubernjalnego Akcyznego w Radomiu; Rewizor Zarządu Gubernjalnego Akcyznego w Lublinie, Puszkarew—na Rewizora Zarządu Gubernjalnego Akcyznego w Warszawie i Rewizor Zarządu Gubernjalnego Akcyznego w Radomiu, Zejfert - na Rewizora Zarządu Gubernjalnego Akcyznego w Lublinie. (Dz: War:).

— *Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska* i *Warszawsko-Bydgoska*, podaje do publicznej wiadomości, iż na Stacji Warszawa, od dnia dzisiejszego sprzedawane będą do Paryża i z powrotem, bilety na *Wystawę Paryzką, za połowę zwykłej opłaty.* Za biletem kupionym w Warszawie, można każdego dnia wyjechać do Berlina; z Berlina zaś pociąg nadzwyczajny, zabierający passażerów na Wystawę, wychodzi w każden Piątek, z Paryża w każdą Środę. Biletów na te pociągi z terminem *trzydziesto-dniowym*, nabyć można w Kassie Stacji Warszawa, gdzie bliższe w tym względzie wiadomości udzielane będą. (Dz: War:).

Przyjechał do Warszawy: Rz: Radca Stanu *Rosiński*, ze wsi Unina; — wyjechali: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Grünwald*, głównie zarządzający Cesarskiemi stadninami, i Jenerał-Lejtnant Inżynierji *Jazykow*, do Petersburga.

— W dniu 20tym b. m., w Poniedziałek, o godzinie 10ej rano, w Kościołku Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana *Koziorowicza* i Fryderyka *Brzezińskiego*, Członków tegoż Towarzystwa, byłych Opiekunów Cyrkułowych, na które to Nabożeństwo Opiekunki Swe i Członków, oraz Familje zmarłych Towarzystwo zaprasza.

— W dniu jutrzejszym o godz: 9tej z rana, w Kościele parafjalnym Narodzenia N. MAMJI P., przy ulicy Leszno, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój dusz: ś. p. Franciszka *Tafiłowskiego*, Piotra *Tafiłowskiego* i Zofji z Tafiłowskich *Stępkowskiej*, na które Rodzina, ma zaszczyt zaprosić Familję i Przyjaciół zmarłych. (6,631.)

— Dziś pochowane zostają zwłoki ś. p. Bolesława *Nowińskiego*, Artysty Dramatycznego, (o skonie któ-

rego wczoraj donieśliśmy). Ś. p. Bolesław był synem ś. p. Kajetana, Dyrektora Teatrów prowincjonalnych, zmarłego w r. 1857 w Lublinie, autora wielu komedji granych na scenach prowincjonalnych. Ś. p. Bolesław już w r. 1852 debiutował w Teatrze Rozmaitości w Warszawie, w trzech rolach, jako to: w „Odludkach i Poecie," „Małżeństwie z rozkazu" i we „Włóczędze." Później grywał w truppie ojca swego, a następnie w r. 1857 przeniosł się do Wilna. W roku 1864 powrócił do Warszawy, i po wystąpieniu w dramatach: „30 Lat" czyli „Życie Szulera," w „Liście Żelaznym" i w „Marji Stuart," przyjęty został w poczet Artystów tutejszej sceny. Do dramatu miał on zdolność niepośledną. W wolnych od zajęć chwilach, pisywał poezje i powiastki, i takowe drukował w „Opiekunie Domowym," „Czytelni Niedzielnej" i innych.— Matka ś. p. Bolesława, jest rodzoną Siostrą słynnego niegdyś artysty sceny naszej, Werowskiego.

— Dnia 12go b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł zbyt wcześnie, bo w 31-ym roku życia Gustaw-Adolf *Tuve*, Chirurg w Fabryce Cukru w Guzowie. Liczny orszak Krewnych, jako też Przyjaciół, Znajomych i Mieszkańców miasta Wiskitki, których ś. p. Adolf zjednał sobie miłość i zaufanie, towarzyszył na cmentarz jego zwłokom. Za co, najczulsze składam podziękowanie wszystkim tym, którzy przez to okazali chlubne współczucie mojemu Synowi.

— Dowiadujemy się, iż Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej po nastąpionem, w obec dostojnych osób, otwarciu przedłużonej drogi z Łukowa do Międzyrzeca, w dniu 1 ym Czerwca r. b., dla dogodności publicznej tęż drogę oddaję.

— Wyszedł z druku Ner 46 „Gazety Lekarskiej," pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności literackiej, farmacji i weterynarji.

— Autor znanych na scenie Warszawskiej monodramów, Pan *Ładnowski*, napisał nowy monodram, p. t. „Zosia Druchna". Utwór ten został w tym czasie przedstawiony w Krakowie.

— Ile razy bierzemy do ręki nowy numer pisma p. n. „Merkury", zawsze podziwiamy jego program. Dziecko to „Ekonomisty" snać wie dobrze, co to jest ekonomiczna wartość czasu, to też w objętości jest szczupłe, w słowach lakoniczne, a pomimo to jakże gruntownie rzecz maluje. Najzawilszą sytuację stosunków socjalnych, najwięcej skomplikowaną operację finansową wystawia „Merkury" treściwie, obrazowo, niemal tak, iżby ją rzutem oka pojąć można było, dla tego też pismo to, chociaż specjalne, czytane także bywa i przez profanów z pożytkiem i z przyjemnością. Wysłowienie czystą polszczyzną, którą ustrzedz w tej materji od cudzoziemskich wyrażeń handlowych, jesrzeczą trudną, nieraz prostotą swą razi i nit trudno tu bowiem spotkać się z takiemi wyrażeeniami jak np. kapitał się zżyma, spekulacja truchleje i t. p., ale wyrażenia te pospieszne, lepiej rzecz malują aniżeli niejedne obszerne komunały.

— Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych E. *Wende i Spółki*, przy ulicy Krak:-Przedmieście pod Nr 412a, w domu P. Bayera, wyszła i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach: „Historja naturalna," krótko zebrana, dla młodocianego wieku, podług Fr: Straessle ułożona, z wielu kolorowanemi rycinami na 10 tablicach. Cena w oprawie rs. 1 kop: 35.

— Przypominamy naszym Czytelnikom, że Książeczka p. t. *Pamiątka z Czerniakowa*, znajduje się do nabycia w tutejszych księgarniach po kop: 7½.

— Jutro, to jest dnia 18go b. m., w Magistracie miasta Warszawy, mieszczącym się czasowo w b. pałacu Namiestnikowskim, będzie miała miejsce, o godzinie 5-tej po południu, Sesja Zgromadzenia Drukarzy, której głównym przedmiotem będą zapisy i wypisy uczni.

— Pan Józef Surewicz, który (jak to donieśliśmy), objął obowiązki Reżysera Teatru Rozmaitości, był przedtem artystą dramatycznym w Wilnie, a zarazem Reżyserem tegoż Teatru. W roku 1858, jak to w swoim czasie donosiliśmy w „Kurjerze Warszawskim" (z dnia 12 Grudnia 1858 r. Nr 329), obchodził ten zasłużony artysta swój 35-cio-letni Jubileusz sceniczny; po raz pierwszy bowiem wystąpił na deskach teatralnych dnia 22 Października 1823 roku, w dramie: „Awantura dniem przed bitwą".

— Zapowiedziane na dzień dzisiejszy w Teatrze Wielkim przedstawienie wyższej Magji Humorystycznej, przez Pannę *Helenę*, odłożonem zostało do dnia jutrzejszego.

— Dziś w Teatrze Wielkim, na żądanie: 1szy akt opery „Halka"; komedya: „Odludki i Poeta"; 3ci akt opery: „Violetta" i balet: „Wesele w Ojcowie".

— W operze jedno-aktowej Souppego: „Piękna Galatea", która, jak to donieśliśmy, wkrótce na naszej scenie ma być wystawioną, role przedstawią Panny: Kwiecińska, Graetz; PP.: Matuszyński i Cieślewski.

— Artysta-skrzypek Pan *Frieman* powrócił z Lublina.

— Onegdaj podaliśmy niektóre szczegóły z życia Kapelmistrza *Bilsego*, dziś dodajemy, iż przybyć ma niezadługo z orkiestrą swoją znowu do Warszawy, gdzie dawać będzie koncerta w Dolinie Szwajcarskiej.

— Orkiestra pod przewodnictwem kapelmistrza, P. *Derfeldta*, wraz z wybranymi muzykantami z półków Gwardyjskich, wyjeżdża z Petersburga na Wystawę Paryzką.

— Onegdaj w Krakowie, P. *Epstein*, dał pierwsze przedstawienie w teatrze, przy licznem zebraniu publiczności.

— Wczoraj przyjechali goście z ziem Sławiańskich, udający się na Etnograficzną Wystawę w Moskwie. Dziś Ruskie Towarzystwo daje dla nich obiad o godzinie 5ej, w Ruskim Klubie, a wieczorem dane będzie dla nich przedstawienie przez artystów opery, dramatycznych i baletu.

— Od niejakiego czasu gości w Warszawie Pan Schultz, starszy maszynista z fabryki prass drukarskich w Berlinie P. Eichelego.

— Jednym ze zdolniejszych w naszym mieście tapicerów, jest bez zaprzeczenia Pan Michał *Wolcza*, utrzymujący swój warsztat już od lat pięciu, wprost

b. Zamku Królewskiego. Widzieliśmy w tych dniach garnitur mebli, oraz wszystkie akcessorja do ubrania salonu, dla jednej z mającej się pobrać młodej pary na prowincję wysłany, a pochodzący z pracowni Pana Wołczy. Wykwintna elegancja, gust, a nadewszystko ceny bardzo umiarkowane, i trwałość roboty, są to zalety, któremi się odznacza każdy szczegół pomienionego umeblowania, i dla tego też Pana Wołczę względem ogółu polecić możemy.

— (A. n.) *Panie Redaktorze!* Dla przestrogi publicznej, racz Pan umieścić poniższych kilka wyrazów. Przed trzema dniami udałem się do łazienki, w której widocznie dla względów ekonomicznych, pokryto świeżą ceratą posadzkę około wanny w miejsce dawniejszego dywanika; ledwom wychodząc z kąpieli stanął na mokrej, a ztąd śliskiej ceracie, upadłem, i potłukszy nogi i bok, nie mogę dźwignąć się z łoża boleści, na które powaliła mnie naganna oszczędność dzierżawcy łazienek, który biorąc po pół rubla za kąpiel, nie poczuwa się do obowiązku zapewnienia większej dla publiczności wygody, lecz wpadłszy na niefortunny pomysł zastąpienia dywanu śliską ceratą, naraża przez to zdrowie używających tam kąpieli na szwank, a nawet życie ich na niebezpieczeństwo, boć można było upaść daleko nieszczęśliwiej.—*X.*

— Dziś ukończone zostały roboty koło odnowienia lokalu, zajmowanego przez zakład krawiecki Pana Ryszkowskiego, w domu Kochowej, na ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Olbromskich zwanym. Magazyn przeniesiony został do pokoju obszernego, narożnego, dawniej przez warsztat zajmowanego, a obok, urządzony został gabinet do przykrawania. Całe pomieszkanie zostało wyklejone nowemi obiciami, malowane, bardzo przyzwoicie, bez przesadzonej elegancji, która się potem w rachunkach kundmanów odbija. Zakład Pana Ryszkowskiego, znany jest z dobrej, a umiarkowanej w cenie, roboty, wykwintnego kroju i starannego wykończenia. Zalety te poświadczone przez każdego, kto tylko powierzał jaki obstalunek P. Ryszkowskiemu, więcej niewątpliwie przyniosą mu korzyści, jak wszelkie *literacko-spekulacyjne reklamy*, na których czcicieli łatwo poznać się można. Oprócz dokładnej roboty, i materjały dostarczane przez Pana Ryszkowskiego, odznaczają się dobrocią i elegancją, a nowy ich transport, jeszcze dziś nadesłany został.

— Ogród przy Instytucie gimnastyki leczniczej, hygenicznej, oraz szkoły szermierstwa T. *Matthes*, (obecnie Stanisława *Majewskiego*), na Sewerynowie, po zupełnem uporządkowaniu i zaopatrzeniu go w nowe przyrządy gimnastyczne, w tych dniach został otwarty dla użytku młodzieży żeńskiej, męzkiej i osób dorosłych, a mianowicie dla Panów biuralistów, w godzinach rannych i popołudniowych. (6632.)

— Z dniem jutrzejszym otwartą zostanie na Zielonym placu, w domu P. *Maringe*, nowa Restauracja Francuzka P. *Cronier*. Wytworne urządzenie zakładu, śpiżarnia doskonale zaopatrzona, kucharz, uczeń *Chevrier'a* i *Bouquerel'a*, wina ze słynnej piwnicy właściciela domu, blizkość ogrodu i punktów najwięcej uczęszczanych, a zatem położenie niemal w środku miasta, stawiają nową restaurację w nader korzystnych warunkach. Niewątpimy, że publiczność oceni zabiegłość Pana *Cronier* i nową restaurację licznie odwiedzać będzie.

— Dr Stefan *Kuczyński*, wrócił do Warszawy, mieszka w hotelu Litewskim; przyjmuje chorych biednych u siebie w domu bezpłatnie, od godz. 9ej do 10 rano, a od 3 do 4 po południu, codziennie, oprócz Niedzieli i Święta. (6,487).

— W tych dniach wyjechał na Wystawę Paryzką Franciszek *Herman*, właściciel tutejszego zakładu obuwia męzkiego i damskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467*b*.

— Nieszczęśliwa wdowa, kaleka, i cierpiąca na wzrok, Marjanna *Tomaszewska*, wzywa pomocy serc litościwych o wsparcie. Mieszka pod Nrem 1591, przy ulicy Brackiej.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 12 Maja.* — Cała prassa Angielska jest nadzwyczaj rozradowana niesłychanem dotychczas w rocznikach dyplomacji, szybkiem powodzeniem konferencji. — Dnia 10go b. m. miał miejsce w Ambassadzie Austrjackiej świetny objad, na którym między zaproszonemi znajdował się i Vice-Admirał Tegethoff.—P. George Brudenell Bruce, syn Lorda Ernesta Bruce, należącego do najznakomitszej arystokracji Angielskiej, przeszedł na wiarę katolicką. — Wykazy ruchu handlowego w portach Chińskich, otwartych dla Europejczyków, dowodzą, że takowy znacznie się rozwija i przynosi rządowi Chińskiemu wielkie korzyści. (Nord. All. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 12go Maja.*— „Monitor" podał dziś rano wiadomość o zawarciu pokoju. Wiadomość ta przesłaną została pomienionemu dziennikowi dopiero o godzinie 2ej w nocy, gdyż odpowiednie doniesienie z Londynu, otrzymano tu wczoraj dość późno wieczorem. — Ruch na polu Marsowem wzmaga się. Powozy publiczne wszelkiego rodzaju, okazują się niewystarczającemi dla potrzeb publiczności i mówią już, że Londyn przyszle kilkaset swoich kabów czyli kabrjoletów do pomocy. I na Sekwanie także czynność niewidziana do czasu Wystawy. Stare parostatki nawet z St. Cloud, które tak rzadko ukazywały się na Sekwanie, obecnie współzawodniczą z innemi parowcami i nie mogą nastarczyć wymaganiom. Przy tej sposobności nadmienić wypada, iż Xiążę Oskar Szwedzki, wystawił dwie łodzie parowe, które na jeziorach Szwedzkich pełnią służbę omnibusową, i które na setki się tam liczą. Dla okazania szybkości tych statków, Xiążę urządził probę, i zaprosił na tę przejażdżkę kilkanaście osób. Statki te są bardzo praktyczne, zanurzają się tylko dwie stopy w wodę i mogą pomieścić wygodnie 80 osób. Jeden taki statek kosztuje niespełna 15,000 fr.—Wczoraj był świetny wieczór u Marszałka Vaillant. zakłócony jednak drobnym wypadkiem. Grano tam sztukę „la Critique de l'école des feunnes", a jedna z występujących artystek, Panna Magdalena Brohan, zasłabla nagle i zemdlała. Słabość tę zresztą przemijającą, przypisują nadzwyczajnemu gorącu w salonach. — Wiadomości o zdrowiu Cesarzewicza, brzmią pomyślnie. (Nordd. A. Z).

TURCJA.— „Levant Herald" donosi, że Porta postanowiła urzeczywistnić dawny plan Reszyda-Paszy,

zależący na założeniu w Konstantynopolu Uniwersytetu narodowego, z wykładem w języku Francuzkim. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Wczoraj, P. Moustier, jak to już wiadomo z telegramów, zakommunikował objaśnienia dotyczące kwestji Luxemburgskiej, oraz treść traktatu będącego wynikiem konferencji Londyńskiej. Główne warunki owego traktatu są następne: Luxemburg przestaje być twierdzą; Wielki Xiążę ma tam utrzymywać tylko tyle wojska, ile potrzeba dla zapewnienia porządku; Prussy cofną swą załogę po wymianie ratyfikacji, a zaczną zaraz od wywozu amunicji i artylerji. Przez ten czas zostanie w twierdzy tyle wojska, ile potrzeba dla bezpieczeństwa i wywozu materjałów wojennych. Wielki Xiążę przedsięweźmie odpowiednie środki dla zamienienia twierdzy na miasto otwarte, a to przez zburzenie fortyfikacji. Roboty rozpoczną się zaraz po wyjściu załogi i prowadzone będą z całą względnością na interesa mieszkańców.— Ratyfikacje muszą być wymienione najdalej w cztery tygodnie. Senat przyjął oświadczenie P. Moustier z oznakami zadowolenia, Ciało Prawodawcze zaś dość chłodno.

Sejm Kroacki miał 14go b. m. rozpocząć znowu swe posiedzenia, po zatwierdzeniu przez Cesarza Austrjackiego prawa o nietykalności Posłów.

Poseł Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Pan J. Wright, zmarł po długiej chorobie. (Schl. Ztg).

Wiadomości Telegraficzne.

Londyn, 16go Maja.— „Globe" pisze, iż Anglja jest za rozbrojeniem ogólnem Mocarstw kontynentalnych, a szczególniej Prus i Francji.

Paryż, 16go Maja. — „Etendard" donosi, iż Wielki Xiążę Luxemburgski podał myśl utworzenia komissji, składającej się z Członków Konferencji Londyńskiej, po jednemu na każde mocarstwo. Komissja ta zajęłaby się zbadaniem ekonomicznego położenia Luxemburga i zastąpieniem łączności jego z Zollvereinem przez traktaty handlowe z Francją, Prussami i Belgją. „Etendard" utrzymuje, że Mocarstwa, nie wyłączając Anglji, wystosowały nowe noty do Porty, wykazując niebezpieczeństwa nowego rozlewu krwi na Kandji.

F R A S Z K I.

— Wieśniaka jadącego na ośle, straszliwie ryczącym, zapytało dwóch fanfaronów: „Musisz się bardzo źle obchodzić z twoim bratem, kiedy tak beczy?..." „Nie Panowie, on tak krzyczy z radości, że poznał swoich krewnych."

— Zasługa byłaby godną litości, gdyby sława zależała tylko od pióra i języka ludzi.

TEATR WIELKI.

Dziś: Na żądanie: *Akt Halki.* — *Odludki i Poeta.*— *Akt Violetty.*— *Wesele w Ojcowie* — Jutro: Na dochód Panny Heleny *Sztuki magiczne.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Cwiartka papieru.— O chlebie i wodzie.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 17 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	76	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	81	53	81	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	74	33	73	84
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	83	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	50	111	50
„ „ „ z r. 1866,	105	75	105	25
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	69	—	69	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	84	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $161^1/_9$
Od Listów likwidacyjnych k. $185^5/_9$.

Okowity płacono dnia 16go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 29, do rs 4 k. 37; za garniec od rs. 1 k 40, do rs: 1 kop: 42.

— Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego," dołącza się Tabella wygranych IV klassy, 108 Loterji Klassycznej.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*